

pocztówkach i fotografiach¹. Warto pamiętać, iż dobrym zwyczajem jest odwoływanie się do tych, którzy w danej tematyce pierwsi przecierali szlaki edytorskie i badawcze.

Reasumując, publikację *Było takie miasto. Piła na dawnych kartach pocztowych 1896-1944* należy zaliczyć do udanych przedsięwzięć wydawniczych, ubogacających, jak pisałem już powyżej, historiografię naszego miasta. Została przygotowana w starannej szacie graficznej i co również ważne z pozycji bibliofila, w formacie identycznym, jak druga z ważnych pozycji przygotowanych z racji Jubileuszu, czyli *Zarys dziejów Piły w latach 1945-2000*, która ukazała się kilka miesięcy wcześniej pod redakcją Marka Fijałkowskiego².

Prezentowane opracowanie polecić należy wszystkim miłośnikom historii naszego miasta i regionu. W szerokim zakresie korzystać mogą z niej również kolekcjonerzy starych kart pocztowych, nie tylko z Piły, ale również miłośnicy tego typu hobby z całego kraju. Być może trafi ona również do bibliotek, dziś już nielicznych dawnych mieszkańców przedwojennego *Schneidemühl* oraz ich potomków. Dla wszystkich pilan będzie zapewne dobrą lekturą i niezwykle ciekawą oraz pouczającą podróżą w czasie.

Tadeusz Ceynowa

**JOHANNESBOTE RUNDBRIEF DES HEIMATWERKES
DER KATHOLIKEN AUS DER FREIEN PRÄLATUR
SCHNEIDEMÜHL
(GRENZMARK POSEN-WESTPREUSSEN),
WEIHNACHTEN 65(2013)**

Czasopismo *Johannesbote* adresowane jest do osób zamieszkujących tereny byłej wolnej prałatury pilskiej³, o czym świadczy wstępne pozdrowienie. Od 2012 r. ukazuje się dwa razy w roku, na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego i na Boże Narodzenie. Redakcja przyjmuje teksty do Wielkanocy, jeżeli chodzi o pierwszy numer i do 1 października do drugiego. Zawartość omawianego numeru składa się z dwóch części:

¹ Chodzi o pozycje wydane staraniem Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica w Pile, które ze względu na podobną tematykę i pionierskie edycje wypadało chociaż wspomnieć: K. Krowicki, *Piła na starej fotografii*, Piła 1983; *Piła na starej fotografii, cz. I.*, tekst i wybór zdjęć M. Leciej i M. Fijałkowski, Piła 1992; *Piła na starej fotografii, cz. II.*, tekst i wybór zdjęć M. Leciej i M. Fijałkowski, Piła 1994; zwłaszcza zaś: M. Fijałkowski, *Piła na fotografiach Romana Zaranka*, Piła 2010.

² *Zarys dziejów Piły w latach 1945-2000*, red. M. Fijałkowski, Piła 2013, ss.284. Recenzję tej pozycji znajdują czytelnicy w bieżącym numerze *Rocznika Skrzatuskiego*.

³ Wolna Prałatura w Pile powstała z Administracji Apostolskiej w 1930 r. W jej skład weszły terytoria archidiecezji poznańskiej i diecezji chełmińskiej pozostałe po traktacie wersalskim na terenie państwa niemieckiego.

kilkunastu artykułów rozmaitej proveniencji i części poświęconej bezpośrednio „Niezapomnianej Ojczyźnie” (*Unvergessene Heimat*), razem 88 stron.

Numer rozpoczynają korespondencje misjonarzy z Zimbabwe i Brazylii, którzy wiele zawdzięczają *Heimatwerk Schneideühl e.V. – Sitz in Fulda*. Za systematyczne wsparcie finansowe razem z powierzonymi im wspólnotami wyrażają głęboką wdzięczność. Regularnie przedstawiana jest lista księży wchodzących w skład wspólnoty kapłańskiej, wywodzących się z terenów pilskiej prałatury, najmłodszy urodził się podczas II wojny światowej. W części końcowej przedstawiono nekrologi zmarłych w ostatnim roku ks. Antona Zawadke (ur. 16 czerwca 1932 r. w Sypniewie, powiat wałecki, zm. 15 marca 2013 r.) i o. Alfonsa Marii Mertensa (ur. 8 sierpnia 1929 r. w Bytowiu na Pomorzu, zm. 9 maja 2013 r.).

Pokaźnych rozmiarów (18 stron) jest relacja z pielgrzymki do miejsc ojczyźnianych, która odbyła się w dniach 7-14 września 2013 r. Do Piły przyjechało 39 pielgrzymów. Pierwszym punktem było sanktuarium Matki Boskiej Skrzatuskiej.

Mszę św. w niedzielę 8 września koncelebrowali m.in. biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Paweł Cieślik i bp Norbert Trelle z Hildesheim. Niemiecki hierarcha, urodzony w Kassel w 1942 r., nie miał osobistych kontaktów ze Skrzatuszem. Jego matka, pochodząca z Wałcza (*Deutsch Krone*), często opowiadała mu o pielgrzymkach z Wałcza do Piety Skrzatuskiej. Kolejnymi etapami był cmentarz w Tucznie (gdzie pochowany jest prałat Robert Weimann – pierwszy administrator późniejszej prałatury pilskiej) i niemiecki masowy grób na cmentarzu w Rzeczycy. W kolejnym dniu zwiedzano zabytki Poznania i Gniezna. 10 września poświęcono Pile, która w 2013 r. obchodziła jubileusz 500-lecia. Po dniu wolnym pielgrzymi udali się do sanktuarium w Rokitnie i pocysterskiego klasztoru w Paradyżu. Warto podkreślić, że centralnym punktem odwiedzanych miejsc była Msza św. z okolicznościowym kazaniem, często streszczanym na łamach omawianego numeru. Wszędzie akcentowano gościnność i otwartość mieszkańców. Ostatni element pierwszej części *Johannesbote* stanowią relacje ze spotkań odbytych w Hanowerze (22 września 2013 r.), Aachen (20 października 2013 r.) i Cuxhaven⁴ (29 sierpnia – 2 września 2013 r.).

Druga część czasopisma, zatytułowana tradycyjnie *Unvergessene Heimat*, dotyka tematyki związanej z dawnymi dekanatami: pilskim, człuchowskim, wałeckim i babińskim. Na szczególną uwagę zasługuje temat podjęty przez Manfreda Falkenberga, a dotyczący historycznych koron Piety Skrzatuskiej. Autor nawiązuje do wcześniejszych koron Matki Boskiej Bolesnej ze Skrzatusza, przed koronacją w 1988 r. Te, zwane pruskimi, zastąpiono polskimi. Przed obchodami związanymi z 25-leciem koronacji Piety podjęto decyzję o zmianie koron (powrocie do wcześniejszych). Obecne, zdaniem dr Janiny Kochanowskiej, są jednymi z najstarszych (mają pochodzić z 1660 r.). Innym ciekawym zagadnieniem, podjętym szczególnie w Skwierzynie (*Schwerin*), jest zbliżanie byłych mieszkańców prałatury pilskiej z jej obecnymi gospodarzami.

⁴ Spotkanie dotyczyło nośnego tematu – *Ucieczka, Wypędzenie, Przebaczenie*. Zaproszonymi gośćmi byli politycy i działacze wielu partii i organizacji z Angelą Merkel i Eriką Steinbach na czele. Z Polski zaproszono prezydenta Piły oraz osoby mu towarzyszące. Powodem ich pobytu było 500-lecie Piły i wykłady poświęcone historii miasta. Niestety, nie zrelacjonowano innych wystąpień.

Wydaje się, że odrestaurowaniem cmentarzy i pomników historii tych terenów zainteresowani są zarówno Polacy, jak i Niemcy.

Kolejny wydany numer *Johannesbote* może stać się następnym kamieniem milowym na drodze ku lepszemu zrozumieniu przeszłości przygranicznych terenów prałatury pilskiej. Niepokojące jest, że starsza generacja nie jest zasilana młodym pokoleniem, co widać na zamieszczonych fotografiach.